

Wyciekły dane wszystkich Izraelczyków

26 października 2011

IZRAEL. W sieci dostępne były dane każdego żyjącego obywatela Izraela, a także dwóch milionów zmarłych.

Dane 9 milionów Izraelczyków wykradał po kawałku były pracownik tamtejszego ministerstwa ds. socjalnych – informuje serwis YNetNews. Informacje mogły posłużyć przestępcom do licznych wyłudzeń i kradzieży tożsamości.

– Każda osoba, która posługuje się danymi osobowymi, oraz każdy obywatel powinien nie spać w nocy w związku z ogromem informacji, jaki wyciekł po wykradzeniu Rejestru Populacji – powiedział Yoram Cohen z izraelskiego ministerstwa sprawiedliwości.

Pracownik, który wykradł informacje, został zwolniony z pracy za nadużycia już w 2006 roku, po czym z zemsty przekazał zdobyte dane biznesmenowi. Ten z kolei umieścił je w sieci, gdzie przez wiele miesięcy dostępne były dla wielu internautów. Po skomplikowanym śledztwie oboje zostali zatrzymani i znajdują się obecnie w areszcie.

Jak zauważa serwis FastCompany, wiele europejskich państw automatycznie łączy informacje biometryczne w czipach RFID stosowanych m.in. w paszportach. Stany Zjednoczone budują natomiast wartą miliardy dolarów bazę informacji biometrycznych, która umożliwi każdej jednostce policji w kraju szybki dostęp do danych na temat milionów obywateli.

W ostatnim czasie za wieloma wyciekami stoją również internetowi aktywiści, przede wszystkim z grupy Anonymous. Niedawno udostępnili oni w sieci dane kilku tysięcy amerykańskich policjantów, a wcześniej funkcjonariuszy z Austrii czy nawet e-maile pracowników Sony.

Opracowanie: Adrian Nowak

Na podstawie: YNetNews, FastCompany

Źródło: [Dziennik Internautów](#)